

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Agnieszka Pietuszko

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. L.

przeciwko B. W.

o zapłatę

I. Oddała powództwo.

II. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska

Sygn. akt: I. C. 812/15

UZASADNIENIE

Powódka B. L. domagała się zasądzenia od pozwanego B. W. kwoty 200.000 zł z odsetkami od czerwca 2013 r. tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu wskazała, że pozwany B. W. - jako reprezentujący ją radca prawny w sprawie sygn. akt: I ACa 400/12 niewłaściwie sporządził skargę kasacyjną i postanowieniem z dnia 5 grudnia 2013 r. Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt: IV CSK 353/13 odmówił jej przyjęcia do rozpoznania oraz odmówił przyznania pozwanemu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym. Podniosła, że skarga kasacyjna została sporządzona z wadami, nie spełniała wymogów, nie zawierała zarzutów naruszenia prawa materialnego, prawa procesowego i prawa do obrony. Powołując się na treść uzasadnienia ww. orzeczenia Sądu Najwyższego powódka wskazała, że zgodnie z utrwaloną wykładnią art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej oznacza dostrzegalną od razu na pierwszy rzut prawnika trafność zarzutów tej skargi, a zatem stan w którym każdy prawnik bez przeprowadzenia wnikliwej analizy powinien dojść do wniosku, że zarzuty skarżącego są niewątpliwe, a zaskarżone orzeczenie jaskrawo nieprawidłowe. Zarzuciła też, że radca prawny nie przesłał jej odpisu skargi kasacyjnej, czym zamknął jej drogę do wystąpienia do Prokuratora Generalnego o wniesienie skargi kasacyjnej. Powyższe według powódki skutkowało rozstrojem jej zdrowia, naraziło ją na cierpienie, stres i dalszą żmudną drogę dochodzenia do prawdy.

Pozwany B. W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Argumentując swoje

stanowisko pozwany przyznał, że został ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu dla powódki w jej sprawie kasacyjnej prowadzonej przed Sądem Najwyższym pod sygn. akt: IV CSK 353/13 oraz że sporządził on skargę kasacyjną i wniósł ją w przepisany terminie. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 5 grudnia 2013 r. odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania, gdyż uznał, że w sprawie nie wystąpiły podstawy do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej z uwagi na brak oczywistej zasadności skargi. Pozwany podniósł, że prawidłowo sporządził skargę, która nie zawierała braków konstrukcyjnych i formalnych, a zarzuty powódki są jej subiektywnymi twierdzeniami, które nie znajdują odzwierciedlenia w stanie faktycznym oraz prawnym. Podniósł też, że w toku świadczenia przez pozwanego pomocy prawnej nie wystąpiła u powódki żadna szkoda ani krzywda, ani jakiegokolwiek uszczerbek na jej zdrowiu, a w następstwie czego powódka nie wykazała też istnienia jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy szkodą, czy jej rzekomym cierpieniem i stresem a postępowaniem pozwanego. Pozwany zwrócił także uwagę, że powódka wszczęła przeciw niemu sprawę dyscyplinarną przed obiema instancjami Okręgowej Izby Radców Prawnych w B., które jednak nie dopatrzyły się w postępowaniu pozwanego naruszenia zasad wykonywania zawodu radcy prawnego ani podstaw jego odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 19 kwietnia 2011 r. B. L. wystąpiła z pozwem przeciwko J. H., w którym wniosła o zadośćuczynienie w kwocie 500.000 zł za bóle, cierpienia psychiczne i doprowadzenie do rozstroju zdrowia oraz kwoty 2.500 dolarów amerykańskich wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zwrotu wynagrodzenia za występowanie w charakterze jej pełnomocnika. W treści pozwu powódka wskazała, że zleciła J. H. prowadzenie sprawy dotyczącej oszustw finansowych, jakich dopuścił się były jej pełnomocnik I. Z.. Za prowadzenie tej sprawy J. H. otrzymał od niej kwotę 2500 dolarów amerykańskich. Powódka twierdziła, że po upływie około dwóch miesięcy od otrzymania tych pieniędzy pozwany zaczął zachowywać się wobec niej nierzetelnie, tj. nie poszedł z jej synem na policję; nie dzwonił do niej; wprowadzał ją w błąd; nie przesłał jej postanowienia o umorzeniu postępowania w sprawie sygn. akt 1 Ds. 897/07; nie złożył zażalenia na postanowienie o umorzeniu śledztwa; utrudniał jej dochodzenie roszczeń; odmówił przesłania jej kopii rzekomych dowodów wpłat, które uiszczał pełnomocnik I. Z.; udzielał jej błędnych informacji oraz nią manipulował. Jednocześnie powódka wskazała, że pozwany nie podał w doniesieniu do prokuratury dwóch istotnych okoliczności na temat byłego jej pełnomocnika, tj. tego, że I. Z. wyłudził, przywłaszczył i wykradł od jej dzieci ważne dokumenty i rzeczy oraz zastraszał ją wszczęciem poszukiwania jej listem gończym w przypadku nieprzesłania 20.000 dolarów amerykańskich.

W odpowiedzi na pozew w ww. sprawie pozwany J. H. wskazał, iż prowadził sprawę sygn. akt 1 Ds. 897/07 z należytą starannością, a umorzenie śledztwa przez Prokuraturę Rejonową w Ostrołęce było właściwe i nie było żadnych podstaw, aby skutecznie składać zażalenie. Pozwany twierdził, iż powódka domagała się od niego jeszcze innych działań i czynności, niezwiązanych ze sprawą, odzyskiwania dokumentów i rzeczy, co nie wchodziło w zakres jego działania.

(dowody: pozew – k. 251-253, odpowiedź na pozew – k. 254-255, protokoły – k. 256-258, 259-261, 262, 270, 271, 272, 273).

Po rozpoznaniu ww. sprawy, wyrokiem z dnia 23 stycznia 2012 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 512/11 Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo. W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, że podejmowane przez pozwanego J. H. czynności związane ze wszczęciem postępowania przygotowawczego oraz jego prowadzeniem przez organy ścigania były dokonywane z należytą starannością, właściwą dla wykonywanego przezeń zawodu adwokata, w granicach zawartej umowy i udzielonego pełnomocnictwa. Pozwany w sposób należyty reprezentował powódkę.

Na skutek apelacji powódki B. L. od powyższego wyroku, wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012 r. sygn. akt: I. ACa 400/12 Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił go w ten sposób, że zasądził od pozwanego J. H. na rzecz powódki B. L. kwotę 5.970 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2011 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo o zapłatę co do kwoty 501.080 zł oraz powództwo o wydanie oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250

zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych. W pozostałej części Sąd ten oddalił apelację i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 250 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wskazał, że obrona przez pozwanego strategia prowadzenia w pierwszej kolejności postępowania karnego była prawidłowa. Zasadzała się bowiem na treści art. 11 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Nie można również zarzucić pozwanemu braku staranności w związku z rezygnacją z dalszego popierania wniosku o ściganie w sprawie karnej, ponieważ nie wynikała ona z czystego zaniedbania, lecz z oceny niezasadności kontynuacji tej drogi. Ponadto cały czas istniało „zabezpieczenie” w postaci możliwości dochodzenia praw powódki w procesie cywilnym. W tych okolicznościach wynagrodzenie, za czynności wykonane do momentu umorzenia postępowania przygotowawczego, nie mogło zostać uznane za nienależne. Z uwagi jednak na to, że umowa stron nie określała szczegółowych zasad wynagrodzenia, Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione wynagrodzenie oparte na stawkach określonych urzędowo w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Mając zatem na uwadze zakres czynności pozwanego w postępowaniu przygotowawczym, poprzedzony dużym nakładem pracy związanym z koniecznością zapoznania się ze sprawą, Sąd Apelacyjny przyjął, że należne mu wynagrodzenie powinno odpowiadać kwocie maksymalnej, wynoszącej 1080 zł (sześciokrotność stawki 180 zł). Jako, że pobrana przez niego kwota 2.500 USD stanowiła wówczas równowartość 7.050 zł (przy kursie 1 USD = 2,82 zł), W rezultacie uznał, że pozwany obowiązany jest zwrócić powódce kwotę 5.970 zł (7050 - 1080 zł).

Dalej, Sąd Apelacyjny zważył, że pomiędzy rozstrojem zdrowia powódki na tle silnego stresu a postępowaniem pozwanego nie występuje związek przyczynowy chociażby z tej przyczyny, że problemy zdrowotne powódki istniały jeszcze przed skorzystaniem z usług pozwanego (marzec 2007 r.). Także brak bezprawności działań pozwanego w zakresie reprezentacji powódki wykluczały przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Dodatkowo Sąd ten zwrócił uwagę, że nie wiadomo, o wydanie jakich konkretnie dokumentów powódka żądała i czy pozwany jest w ich posiadaniu.

(dowody: wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 23 stycznia 2012 r. wraz z uzasadnieniem – k. 263-269, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2012 r. wraz z uzasadnieniem – k. 274-285).

Pismem z dnia 31 grudnia 2012 r. B. L. zwróciła się do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku o ustanowienie adwokata z urzędu celem wniesienia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego od wyroku z dnia 6 grudnia 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. ACa. 400/12. Postanowieniem z dnia 25 stycznia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku ustanowił powódce pełnomocnika procesowego z urzędu, celem wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2012 r., którego wyznaczyć miała Okręgowa Izba Radców Prawnych w B.. Dnia 31 stycznia 2013 r., na pełnomocnika powódki B. L. z urzędu wyznaczono radcę prawnego w osobie pozwanego B. W..

(dowody: wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu – k. 286, postanowienie z dnia 25 stycznia 2013 r. – k. 287, zawiadomienie – k. 288).

Pozwany B. W. w dniu 22 kwietnia 2013 r. wniósł w imieniu powódki B. L. skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2013 r. zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że nie doszło do rozstroju zdrowia psychicznego powódki podlegającego zadośćuczynieniu ani do naruszenia jej dóbr osobistych, pomimo że wystąpiło okoliczności wyczerpujące dyspozycje wskazanych przepisów. Wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jako oczywiście uzasadnionej oraz o uchylenie i zmianę wyroku w zaskarżonej części, tj. do co rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, a także orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: IV. CSK 353/13 Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz odmówił przyznania pełnomocnikowi powódki kosztów pomocy

prawnej udzielonej powódce w postępowaniu kasacyjnym. Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawie nie zachodził szczególnie kwalifikowany wypadek naruszenia prawa przez sąd drugiej instancji dostrzegalny w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Pod pozorem naruszenia art. 445 § 1 i art. 448 k.c. skarżąca w istocie kwestionowała ustalenia Sądu Apelacyjnego z których wynikało, że pozwany J. H., będący profesjonalnym pełnomocnikiem, nie tylko przyjął prawidłową strategię prowadzenia powierzonej mu sprawy, lecz również dochował należytej staranności. Sąd Apelacyjny ustalił również, że pomiędzy rozstrojem zdrowia powódki a postępowaniem pozwanego brak jest związku przyczynowego, z uwagi na to, że problemy zdrowotne powódki rozpoczęły się przed skorzystaniem z usług prawnych pozwanego. Skarżąca nie zdołała, zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy. Z tych też przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej powódki do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

(dowody: skarga kasacyjna – k. 289-292, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r. – k. 293-295, 150-151).

W związku z odmową przyjęcia skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy, B. L. wniosła skargę do Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. dotyczącą działania radcy prawnego B. W.. Zarzuciła B. W., że - jako pełnomocnik ustanowiony z urzędu - nieprawidłowo sporządził skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt: IV CSK 353/13, nie wskazując wszystkich elementów konstrukcyjnych, zarzutów i wywodów prawnych wymaganych dla skargi kasacyjnej, przez co Sąd Najwyższy skargę odrzucił. Ponadto zarzuciła radcy prawnemu nierzetelność i stronniczość, w tym nieprzesłanie powódce kopii skargi kasacyjnej, którą złożył do Sądu Apelacyjnego. Pozwany B. W. zaprzeczał powyższym zarzutom. Wskazał, że Sąd Najwyższy na etapie tzw. przesądu uznał, iż nie występuje istotne zagadnienie prawne i nie przyjął skargi do rozpoznania oraz że z profesjonalnego i etycznego punktu widzenia nie ma sobie niczego do zarzucenia w sprawie. Jednocześnie podkreślił, że skarżąca może mieć skłonności do pieniactwa i przenosi na niego swoje pretensje do sądów, które nie orzekają po jej myśli.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. postanowieniem z dnia 04 grudnia 2014 r. odmówił wszczęcia dochodzenia. Odnosząc zarzuty skargi do obowiązujących przepisów prawa oraz opierając się na zgromadzonym materiale dowodowym stwierdził, że zarzuty są bezpodstawne i nieuzasadnione. Na powyższe postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w B., B. L. wniosła odwołanie. Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2015 r. OSD 2/2015 Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. zaskarżone postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. o odmowie wszczęcia dochodzenia z dnia 4 grudnia 2014 r. utrzymał w mocy.

Zdaniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w B., Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego słusznie odmówił wszczęcia dochodzenia przeciwko radcy prawnemu B. W.. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał, iż zarzut wadliwości sporządzonej przez radcę prawnego skargi kasacyjnej oraz zarzut narażenia B. L. na szkodę i stres są nieuzasadnione, a także że radca prawny B. W. nie dopuścił się naruszeń obowiązujących go zasad postępowania, a swoją pracę wykonał z należyłą starannością i rzetelnie. Wskazał, że Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 5 grudnia 2013 r. sygn. akt: IV CSK 353/13 odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania oraz odmówił przyznania pełnomocnikowi powódki kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu kasacyjnym, ale nie odrzucił skargi kasacyjnej, jak mylnie podnosi odwołująca się. Oznacza to, że nie wystąpiły podstawy do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy z uwagi na brak oczywistej zasadności skargi jako przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. uzasadniającej przyjęcie skargi do rozpoznania. Skarga kasacyjna była sporządzona prawidłowo i nie zawierała braków konstrukcyjnych czy też braków formalnych, była sporządzona prawidłowo i z należyłą starannością, z zachowaniem terminu do jej wniesienia, zaś ocena merytoryczna w zakresie zasadności jej przyjęcia do rozpoznania należała wyłącznie do Sądu Najwyższego. W konsekwencji uznano, że radca prawny B. W. nie dopuścił się naruszenia zasad wykonywania zawodu radcy prawnego, o których mowa w postanowieniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, a zatem nie podlegał on odpowiedzialności dyscyplinarnej na podstawie art. 64 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, gdyż nie występują przesłanki do przypisania mu winy skutkującej odpowiedzialnością dyscyplinarną.

(dowody: postanowieniem z dnia 1 grudnia 2015 r. OSD 2/2015 Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. – k. 129-131).

Powódka B. L. co najmniej od grudnia 2010 r. pozostaje pod stałą opieką lekarską L. K. z powodu nieprawidłowej tolerancji cukru, stanu po przebytych przewlekłym zapaleniu trzustki, nieżyty żołądka i jelit, osłabienia układu odporności, choroby zwyrodnieniowej stawów, neurastenii, nerwicy naczyniowej, nawracających infekcji układu oddechowego i dysbakteriozy jelit i wymaga przyjmowania leków, preparatów witaminowych i przestrzegania diety.

(dowody: zaświadczenia – k. 73, 26, 27, 72, 75, faktury – k. 14-23, 32-35, 78-91, wyniki badań – k. 24, 25, 76, 77).

Powyżej wskazane dowody w postaci dokumentów, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, były – zdaniem Sądu – wystarczające oceny zasadności żądania pozwu. Pozwalały one bowiem na poczynienie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń faktycznych. Dalsze wnioski dowodowe powódki podlegały oddaleniu jako zbędne, niedopuszczalne i niedostatecznie sprecyzowane. Powódka domagała przeprowadzenia badań psychologicznych i wariograficznych pozwanego oraz sprawdzenia jego bilingów i kont bankowych. Nie wskazała jednak, ustaleniu jakich to okoliczności miałyby służyć wnioskowane dowody, a ich przeprowadzenie co do bilingów telefonicznych i historii czy też stanu rachunków bankowych naruszałoby obowiązujące przepisy w zakresie ochrony tajemnicy telekomunikacyjnej i tajemnicy bankowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego zaś ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone lub naruszone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania oraz żądać, ażeby osoba dopuszczająca się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c.). Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Zgodnie ze swoim stanowiskiem procesowym powódka domagała się naprawienia szkody niemajątkowej polegającej na naruszeniu dobra osobistego w postaci „cierpienia i stresu” wywołanej odmowną decyzją Sądu Najwyższego o przyjęciu skargi kasacyjnej (IV CSK 353/13). Zdaniem powódki, skarga kasacyjna sporządzona przez radcę prawnego B. W. została sporządzona z wadami, nie spełniała wymogów, nie zawierała zarzutów z naruszeniem prawa materialnego, prawa procesowego i prawa do obrony.

Na wstępie wyjaśnić należy, iż odpowiedzialność z tytułu zadośćuczynienia stanowi formę odpowiedzialności cywilnoprawnej za szkodę niemajątkową w postaci naruszenia określonego dobra osobistego; odpowiedzialność ta ma charakter deliktowy i opiera się na ogólnych zasadach wynikających z dyspozycji art. 415 k.c. – a zatem podstawowymi przesłankami jej ustalenia są: bezprawność działania lub zaniechania, wystąpienie szkody (majątkowej lub niemajątkowej) oraz adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym szkodę a samą szkodą. Dla przypisania odpowiedzialności niezbędne jest zatem wykazanie przez osobę poszukującą ochrony prawnej faktu dopuszczenia się przez sprawcę czynu zabronionego – i to co do zasady w sposób pozwalający na przypisanie mu winy, wystąpienia szkody oraz normalnego związku przyczynowo-skutkowego między czynem a szkodą. Strona dochodząca zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia dobra osobistego – wedle reguł określonych w art. 6 k.c. - obowiązana jest udowodnić nie tylko sam fakt naruszenia dobra osobistego, ale także doznania krzywdy wskutek naruszenia dobra osobistego. Należy przy tym mieć na względzie, że nie każde naruszenie dobra osobistego rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W ocenie Sądu nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w związku z działaniami pozwanego, które według powódki miały charakter bezprawny i wywołujący szkodę.

Przede wszystkim wskazać należy, że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia funkcjonującym w interesie publicznym. Stoi ona przede wszystkim na straży wykonywania prawa oraz jego jednolitej wykładni. Interes prywatny uwzględnia zaś tylko na tyle, na ile może się on stać podłożem zaspokojenia interesu ogólnego. Sąd Najwyższy już w okresie obowiązywania kasacji, będącej zwyczajnym środkiem odwoławczym, podkreślał, że podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurisprudencki (postanowienie z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być zatem osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne.

Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, nie jest więc trzecią instancją sądową. Sąd kasacyjny nie sądzi sprawy, lecz rozpoznaje skargę kasacyjną w interesie publicznym, wyjaśniając istotne zagadnienie prawne, dokonując wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów bądź usuwając z obrotu prawnego orzeczenia wydane w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwe. Dlatego nie każda skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania.

Ograniczenia środków zaskarżenia są znane współcześnie w różnych ustawodawstwach. Są one zgodne z zaleceniami Rady Europy, które zmierzają do ograniczenia liczby instancji oraz zezwalają na wprowadzenie środków ograniczających dostęp do sądu najwyższego szczebla. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, już w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, iż ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne ani z Konstytucją, ani z postanowieniami wiążącymi Polskę konwencji międzynarodowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1998 r., I PZ 54/97, OSNAPUS 1999, nr 3, poz. 92, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1998 r., I PZ 67/98, OSNAPUS 2000, nr 2, poz. 65 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r. III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53). Takie stanowisko wyraził również Trybunał Konstytucyjny (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK Zbiór Urzędowy 2000, nr 5, poz. 14).

W niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 grudnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt: IV CSK 353/13 uznał, że nie występują przytoczone przez skarżącą B. L., reprezentowaną przez radcę prawnego B. W. ustanowione z urzędu, przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie stwierdził, że skarga kasacyjna została sporządzona wadliwie czy też zawierała braki konstrukcyjne lub formalne. Odmowa przyjęcia skargi kasacyjnej wynikała z faktu, że Sąd Najwyższy nie znalazł w zaskarżonym wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku oczywistego, rażącego naruszenia przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie. Oznacza to, że sprawa zakończona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. ACa. 400/12 została prawidłowo osądzona, bez naruszenia przepisów prawa. Okoliczność, że skarga kasacyjna została wniesiona z zachowaniem wszelkich reguł formalnych nie oznaczała, że skarga ta musiała być przyjęta przez Sąd Najwyższy. Jak już wcześniej wskazano, tylko skargi kasacyjne, w sprawach w których występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, podlegają przyjęciu. Żadna zaś z tych okoliczności w postępowaniu kasacyjnym nie została stwierdzona. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do przyjęcia, że pozwany B. M. sporządzając przedmiotową skargę nie zachował należytej staranności także przy uwzględnieniu profesjonalnego

charakteru jego działalności w ramach praktyki radcy prawnego. Zachowanie pozwanego nie nosiło zatem cech bezprawności.

Podkreślić też trzeba, że również przedmiotem postępowania dyscyplinarnego przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. była „wadliwość skargi kasacyjnej”. Także Sąd ten nie dostrzegł wadliwości sporządzonej przez pozwanego skargi kasacyjnej i stwierdził, że radca prawny B. W. nie dopuścił się naruszeń obowiązujących go zasad postępowania, a swoją pracę wykonał z należytą starannością i rzetelnie. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 grudnia 2013 r. sygn. akt: IV CSK 353/13 odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania, albowiem nie wystąpiły podstawy do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej. Nie oznacza to, że skarga kasacyjna była sporządzona nieprawidłowo.

Należy także zwrócić uwagę, że fachowy pełnomocnik (adwokat lub radca prawny) nie ma obowiązku przesłać stronie, którą reprezentuje odpisu skargi kasacyjnej. Żaden przepis Kodeksu postępowania cywilnego nie przewiduje takiego wymogu. Jedynie w przypadku, gdyby pełnomocnik stwierdził brak podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić na piśmie o tym stronę oraz sąd, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia zawiadomienia go o wyznaczeniu (art. 118 § 5 k.p.c.).

Wskazać nadto należy, iż oczywista bezpodstawność roszczenia powódki wynika także z faktycznego braku dobra osobistego, które miałyby zostać naruszone zachowaniem pozwanego, jakkolwiek doktryna i orzecznictwo dość szeroko ujmują pojęcie dobra osobistego. Przyjmując nawet (czego powódka nie podnosiła w uzasadnieniu pozwu), iż w istocie powództwo dotyczyło ochrony dobra osobistego w postaci zdrowia, zwłaszcza zdrowia psychicznego, powódka nie wykazała, aby wskazywanego przez nią jej „cierpienia i stres” miałyby jakikolwiek związek z odmową przyjęcia skargi kasacyjnej, szczególnie jeśli się zważy, że co najmniej od grudnia 2010 r. powódka leczyła się z powodu licznych schorzeń, a od marca 2007 r. – jak wskazano w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2012 r. sygn. akt: I. ACa 400/12 – odczuwała dolegliwości na tle silnego stresu. Działania pozwanego natomiast datują się po dniu 31 stycznia 2013 r., kiedy to został on wyznaczony pełnomocnikiem powódki B. L. z urzędu. Czynności pozwanego nie spowodowały także „pozbawienia prawa do obrony” – po pierwsze, powódka jako inicjatorka postępowania sądowego nie korzysta z prawa do obrony jako strona ofensywna, po drugie, na skutek sporządzenia przez pozwanego skargi kasacyjnej sprawa powódki była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który stwierdził brak podstaw do jej rozpoznania skargi kasacyjnej, zaś odmienny pogląd powódki co do możliwości skutecznego wywiedzenia takiego środka zaskarżenia od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku jest jedynie wyrazem subiektywnej oceny i określonego jej nastawienia skutkującego podejmowaniem czynności oczywiście bezpodstawnych.

Reasumując, wobec braku dwóch podstawowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego w postaci bezprawności działania oraz wystąpienia obiektywnej szkody niemajątkowej rozumianej jako naruszenie dobra chronionego prawem, roszczenie powódki uznać należało za bezzasadne.

Z powyższych względów orzeczono, jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądzając je od powódki na rzecz pozwanego, który wygrał spór w całości. Na poniesione przez pozwanego koszty procesu w łącznej kwocie 3.617 zł, składały się: wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, określone na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 – obowiązującego w dacie wniesienia pozwu) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

SSO Małgorzata Szostak – Szydłowska